

Wacław Potocki - Nierządem Polska stoi

Nierządem, powiedział ktoś dawno, Polska stoi;
Gdyby dziś pojrzał z grobu po ojczyźnie swojej,
Zawołałby co garła: Wracam znowu, skądem,
Żebym tak srogim z Polską nie ginął nierządem!
Co rok to nowe prawa i konstytucyje,
Ale właśnie w tej wadze jako minucyje:
Póty leżą na stole, póty nam się zdadzą,
Póki astrologowie inszych nie wydadzą,
Dalej w kąć albo małym dzieciom dla zabawy -
Założyłby naszymi Sukiennice prawa.
Nikt nie słucha, żaden się nie ogląda na nie,
Szlachta tylko uboga i biedni ziemianie,
Którzy się na dziesiątej opierają części,
I to ledwie, tak inszy stan Polskę zagęści.
Mądry, możny albo kto dostąpił honoru,
Księżstwa, grabstwa - ten wolen; niechajże poboru
Szlachcic który nie odda - zaraz mu po szlasku
Pozwy, egzekucyje ślą na onym kąsku,
Że niejeden, niestetyż, z serdecznym dziś płaczem
Z dziatkami cudze kąty pociera tułaczem.